

Irańczycy świętowali zajęcie amerykańskiej ambasady

5 listopada 2018

Na terenie całego Iranu odbyły się wczoraj obchody kolejnej rocznicy zajęcia ambasady Stanów Zjednoczonych, będącego kolejnym z wydarzeń składających się na historię Rewolucji Islamskiej w tym kraju. Irańskie władze przypominały w tym kontekście, że amerykańsko-irański konflikt trwa już od ponad czterdziestu lat, natomiast Amerykanie wciąż okazują wrogość wobec Iranu, a ich celem jest zniszczenie tamtejszej gospodarki.

Demonstracje, wiece i inne wydarzenia miały odbyć się w blisko tysiącu miast i miejscowości, zaś centralne obchody 39. rocznicy zajęcia amerykańskiej ambasady przez irańskich studentów miały oczywiście miejsce w samym Teheranie. Podczas manifestacji skandowano głównie anty-amerykańskie i anty-izraelskie hasła, natomiast przedstawiciele irańskich władz nie ukrywali, iż od ponad czterdziestu lat Stany Zjednoczone dążą do zniszczenia ich państwa.

Ajatollah Ali Chamenei, czyli najwyższy duchowy przywódca kraju, zwracał uwagę na wieloletnią amerykańską politykę skierowaną przeciwko jego krajowi. Jak dotąd to jednak Irańczykom udaje się wygrywać konkurencję z Amerykanami, ponieważ nie zdołali oni dotąd zniszczyć dorobku Rewolucji Islamskiej. Poprzez obecne sankcje USA mają wciąż próbować osłabić irańską gospodarkę, lecz jak dotąd doprowadził jedynie do zwiększenia jej samowystarczalności.

Komendant Główny Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej, generał Mohammad Ali Dżafari, uważa z kolei, że tylko zaciekły opór może przełamać amerykańską opresję, natomiast same Stany Zjednoczone tak naprawdę cały czas słabną. Irański wojskowy doradził też amerykańskiemu prezydentowi Donaldowi Trumpowi,

aby nie groził jego państwu, ponieważ sam dobrze wie „jak wielu amerykańskich weteranów wojennych popełnia samobójstwa z powodu depresji”.

Na podstawie: Presstv.com

Źródło: Autonom.pl